FUNDACJA OPUTW

Mazowsze. serce Polski

CYBERBEZPIECZEŃSTWO W SIECI

- Wiedza
- Wykłady | Warsztaty | Gry sytuacyjne
- Doradztwo w sytuacjach awaryjnych i doświadczenia gwarantujące:

BEZPIECZNE KORZYSTANIE Z PORTALI SPOŁECZNOSCIOWYCH

GRY SYTUACYJNE

DOKONYWANIE BEZPIECZNYCH ZAKUPÓW

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH I WIZERUNKU

PHISHING – JAK NIE DAĆ SIE ZŁAPAĆ OSZUSTOM PRZEZ INTERNET!

Projekt na rok 2020r

Kontakt: biuro@fundacjaoputw.pl

Projekt finansowany jest ze środków Województwa Mazowieckiego.

Mazowsze. serce Polski

Bezpieczeństwo seniorów (i nie tylko) w sieci

(projekt realizowany przez Fundację „Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku", ze środków Województwa Mazowieckiego)

Podsumowanie doświadczeń z realizacji projektu w latach 2018 -2019

Doświadczenia projektu ***„Cyberbezpieczeństwo seniorów (i nie tylko) w sieci"***, zebrane w toku dwuletniej jego realizacji pokazały, że obok bezdyskusyjnych korzyści, zagrożenia w sieci przybierają coraz to większe rozmiary, a pomysłowość hakerów i innych oszustów nie ma granic. Ofiarami są ludzie w każdym wieku. Szczególne niebezpieczeństwa czyhają na dzieci i osoby starsze.

Zagrożenia mają różny ciężar gatunkowy, toteż niektóre, te wydawałoby się błahe, bagatelizujemy, inne po prostu wyrzucamy do spamów sądząc, że w ten sposób pozbywamy się natręta.

Praktyka pokazuje jednak, że żadne tego typu wydarzenia nie powinny być lekceważone bowiem w ostatecznym rezultacie mogą przynieść ogromne szkody.

Jednocześnie praktyka wykazała, że służby publiczne mające chronić naszą prywatność, mienie i bezpieczeństwo naszego codziennego życia, w odniesieniu do przestępczości internetowej są nieskuteczne. Wynika to zapewne z braku odpowiednich służb posiadających kwalifikacje informatyczne porównywalne z wiedzą i kwalifikacjami hakerów.

Nawet pozornie błahe zdarzenia, np. błędy popełniane w korespondencji e-mailowej, mogą okazać się brzemienne w skutkach, jeśli ubiegamy się tą drogą o pracę lub korespondujemy z osobami publicznymi, na opinii których szczególnie nam zależy.

Oszustwa finansowe, np. zawiadomienia o fikcyjnych spadkach, nagrodach w konkursach, wezwania do regulowania zaległości w podatkach, przeterminowanych fakturach itp. mogą dotkliwie odbić się na naszej kondycji finansowej.

Poprzez próby szantażu i żądania okupu za nieujawnianie będących w posiadaniu nadawcy rzekomych intymnych zdjęć lub dokumentów kompromitujących lub szkalujących nasze dobre imię, możemy ponieść straty wizerunkowe w relacjach rodzinnych i towarzyskich.

Przypadki drastyczne jak np. ogołocenie naszego konta z wszelkich oszczędności, mogą sprawić, że tracimy dorobek całego życia.

Musimy **zacząć od działań prewencyjnych**, tj. bardzo ostrożnie podchodzić do publikowania swoich danych osobowych oraz informacji prywatnych w sieci, mediach społecznościowych. Chwaląc się podróżami zagranicznymi, wspaniałymi domami czy samochodami dajemy sygnał o swojej zamożności i stajemy się przedmiotem potencjalnych działań przestępczych.

W każdej sytuacji powinniśmy wykazać rozsądek i dojrzałość w ocenie wszelkich napływających do nas reklam, zwłaszcza oferujących korzystniejsze niż ukształtowane przez rynek ceny i warunki.

Ogromnym polem do przestępstw w sieci są wszelkiego rodzaju transakcje finansowe, szybkie pożyczki, kredyty.

Łatwość pożyczania poprzez portale pożyczkowe, pożyczki na telefon, odstąpienie od badania naszej wiarygodności finansowej to nie udogodnienie i komfort pożyczania lecz ostrzeżenie, że warunki kredytu mogą zagrażać naszemu bezpieczeństwu finansowemu.

Szczególnej uwadze i trosce powinny podlegać aktywność w internecie dzieci i młodzieży bowiem nasiliły się w tym środowisku zjawiska stalkingu, mobbingu w szkołach, patologicznych sprawdzianów warunkujących przynależność do dziwacznych sekt, wciągania do grup przestępczych, a także powszechne przypadki pedofilii, a nawet handlu dziećmi.

Każda uratowana dzięki naszemu projektowi sytuacja warta jest wysiłków i poniesionych nakładów, więc wiedzę i doświadczenia innych prezentujemy ku przestrodze, ponawiamy akcje uświadamiające, prewencyjne, pokazujemy negatywne skutki kontaktów internetowych, które stały się udziałem, a nawet tragedią innych.

Korzystajmy ale bądźmy przezorni!

Jak prawidłowo korzystać z poczty e-mail?

Co za pytanie, wie to przecież nawet dziecko! To takie proste!

W rzeczywistości nie jest to takie proste, a nieumiejętne posługiwanie się wiadomościami e-mail może przysporzyć wiele kłopotów. Nasza skrzynka e-mail może też stać się, bez naszej woli, bazą do działalności przestępczej osób trzecich.

Warto więc przypomnieć sobie pewne zasady.

W relacjach służbowych, kontaktach towarzyskich oraz sprawach osobistych, rodzinnych wysyłamy i otrzymujemy codziennie mnóstwo e-maili.

Wśród nich zawarte są informacje:

- **ważne**, np. od pracodawcy, zawiadomienia o konferencjach, obowiązkach służbowych, przyjętej ofercie pracy,
- **zaproszenia** na konferencje, powiadomienia o imprezach biznesowych, wymagające odpowiedzi potwierdzającej obecność,
- **śmieszne** - od przyjaciela opowiadającego zasłyszany dowcip lub wrażenia z urlopu,
- **osobiste** – z propozycją randki, wyznania uczuć, powiadomienia od rodziny i przyjaciół o ważnych wydarzeniach, np. weselu, pogrzebie itp. terminowych wydarzeniach,

lub

- **niechciane** - jak różnorodne niezamówione oferty, informacje przesyłane przez namolnych wielbicieli, propozycje biznesowe, zaproszenia na degustacje, pokazy lub inne spamy, krótko - wiadomości niepożądane (śmieci).
- **niebezpieczne** - zawierające groźby, szantaż, próby wymuszenia środków finansowych lub nakłaniające do określonych zachowań. Często nie wiemy jak na nie zareagować.

Wydaje się, że poprawne napisanie e-maila to błahostka, a tymczasem taka wiadomość kryje w sobie wiele brzemiennych w skutkach pułapek.

Odbiorca e-maila, zwłaszcza w relacjach oficjalnych, na podstawie otrzymanej od nas wiadomości wyrabia sobie o nas opinię, która może się okazać decydującą np. dla otrzymania pracy, powierzenia zlecenia, zaproszenia na ważną konferencję itp. okoliczności.

Dobre lub złe wrażenie z otrzymanej wiadomości może zaważyć na dalszej korespondencji i wytworzonych relacjach. Możemy wydać się odbiorcy osobą interesującą lub nieokrzesaną.

Może zachęcić do pogłębiania i kontynuowania znajomości lub jej zakończenia po pierwszej przesyłce.

Na początek – zasady ponadczasowe.

Do zawsze aktualnych, pożądanych cech każdej korespondencji należy:

- jasność formułowanych myśli oraz klarowność oczekiwań i ich uzasadnienia jeśli oczekujemy odzewu, określonej reakcji, załatwienia sprawy itp.
- wysoka kultura języka polskiego, nie używanie slangów, młodzieżowych skrótów, wulgaryzmów, negatywnych opinii o osobach trzecich,
- unikanie zbyt dosadnego prezentowania swoich emocji.

W korespondencji obowiązują bowiem pewne zasady, których przestrzeganie jest zalecane, a w pewnych okolicznościach wręcz konieczne.

Oto kilka wskazówek, które pomogą nam zaprezentować się z najlepszej strony i sprawią, że adresat (szczególnie jeśli nie znamy go osobiście) odbierze nas jako ludzi poważnych i kulturalnych.

W dawnych czasach, w renomowanych szkołach uczono sztuki pisania listów. Wystarczy poczytać listy sławnych ludzi, aby przekonać się, że mogą być

niemal arcydziełami na równi z dokonaniami pisarskimi autora.

W dzisiejszych czasach korespondencja i kontakty międzyludzkie zdominowane są przez pocztę elektroniczną, z reguły lakoniczną, suchą, pozbawioną często wartości literackich. Bywa nawet, że życzenia świąteczne czy imieninowe nie przychodzą już na ozdobnym blankiecie pocztówki przyniesionej przez listonosza lecz drogą e-mailową.

Pamiętajmy jednak, że grzeczność, kultura osobista i dobre wychowanie, bogactwo i kultura języka polskiego, poprawne formułowanie myśli nadal są cechami pożądanymi nie tylko w kontaktach bezpośrednich, ale także w korespondencji, którą prowadzimy.

Poznajmy zatem podstawowe zasady korespondencji elektronicznej.

Zasada 1. Nasz adres e-mail

Po pierwsze, jeżeli chcemy być postrzegani jako osoby poważne i profesjonalne, powinniśmy zadbać o to, by nasz adres e-mail również taki był. Najbezpieczniej nazwać go swoim imieniem i nazwiskiem.

Adresy zawierające sformułowania pieszczotliwe, infantylne lub śmieszne „kiziamizia" lub „twoja Basieńka" są niedopuszczalne w kontaktach biznesowych.

Problem ten często dotyczy osób ubiegających się o pracę. Niestety CV zawierające e-maile z pseudonimami i zdrobnieniami nie skłaniają do umówienia się z taką osobą na rozmowę kwalifikacyjną.

W adresie e-mail istotna jest także nazwa domeny, która stoi za znakiem małpy. Osoba prywatna powinna legitymować się adresem e-mail założonym na poważnym serwerze. W Polsce przykładami serwisów świadczących takie usługi są: gmail, wp, interia czy onet.

Kompromitujący adres e-mail to nie jedyna sytuacja, w którym adres nadawcy może być problemem.

Jeśli prowadzimy różnorodną korespondencję, warto mieć więc dwie skrzynki, w tym jedna do korespondencji biznesowej, zawodowej, druga do kontaktów osobistych i pamiętać o konieczności jej wyboru adekwatnie do sprawy, w której piszemy.

Zasada 2. Nieprawidłowy adres odbiorcy

Wysłanie treści do nieodpowiedniego adresata może spowodować negatywne konsekwencje.

Interfejsy większości serwisów e-mailowych pomagają dzisiaj swoim użytkownikom tzw. autouzupełnianiem wpisywanych adresów e-mail w pole „Do:". **Nieuwaga podczas wypełniania tego pola może skończyć się wysłaniem e-maila do niewłaściwego adresata.**

Taka sytuacja może doprowadzić do nieprzekazania informacji lub, co gorsza, przekazania jej w niepowołane ręce.

Zasada 3. Temat wiadomości

Istotnym elementem wiadomości elektronicznej jest także jej temat, który wciąż jest lekceważony przez wielu nadawców. Często w pośpiechu pomijamy to pole lub wpisujemy w nie kilka przypadkowych liter z klawiatury.

Temat wiadomości jest niezwykle istotny z dwóch powodów.

Po pierwsze, kiedy wysyłamy maila do osoby, której nie znamy, istnieje możliwość, że brak tematu zadecyduje o jej zignorowaniu lub usunięciu.

Większy problem powstaje, kiedy nie wpisujemy tematów wiadomości, gdy korespondujemy z kimś często. Przy okazji wyszukiwania ważnego maila z przeszłości, w wynikach wyszukiwania pojawia się wtedy kilkadziesiąt wiadomości o treści „Brak tematu". W której z nich jest treść, której szuka adresat? Podobna sytuacja ma miejsce, kiedy nadawca rozpoczyna nowy wątek korespondencji, ale robi to odpowiadając na starego maila bez zmiany tematu.

Zasada 4. Powitanie

Tradycja pisania maili jest stosunkowo krótka i przez to w polszczyźnie nie posiada ona jeszcze wykształconych wzorców stylistycznych i formalnych.

Wiadomość elektroniczna nawiązuje do dwóch rodzajów komunikacji: do tradycyjnego listu oraz

do rozmowy bezpośredniej. W związku z tym, wiele osób ma problem z tym jak ją zacząć. Jeśli piszemy wiadomość prywatną, śmiało możemy rozpocząć od: Cześć, Hej, Droga Kasiu lub po prostu Kasiu! (używając wołacza).

Jeżeli jednak piszemy wiadomość służbową, sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Mimo tego, że Internet niweluje dystans między jego użytkownikami, nie można pozwolić sobie na wysłanie do przełożonego maila rozpoczynającego się nagłówkiem Cześć, Hallo itp.

Najczęściej popełnianym błędem jest rozpoczynanie wiadomości służbowej od słowa „Witam" lub „Witam Panią".

Wyraża ono wyższość nadawcy nad odbiorcą, ponieważ sugeruje powitanie odbiorcy maila w przybytku nadawcy (mieszkaniu, domu, rezydencji, na przyjęciu itp.). Słowo Witam jest poprawne w sytuacji, kiedy podczas faktycznych odwiedzin dowolnej natury gospodarz wita gości w swoim domu.

Jak w takim razie rozpocząć e-mail by uniknąć brzemiennej w skutkach gafy lub tym bardziej kompromitacji?

- Najbezpieczniejszym i najbardziej eleganckim rozwiązaniem jest użycie sformułowania Szanowny Panie/Szanowna Pani (po nagłówku stawiamy przecinek). Używamy go także w sytuacjach, kiedy piszemy do kogoś po raz pierwszy. Sformułowanie to jest najbardziej formalne i na pewno nikogo nie urazi.
- Jeśli wiadomość e-mail kierujemy do osoby, której nie znamy, stosowanie zwrotów typu Panie Krzysztofie, a tym bardzie Pani Krysiu jest absolutnie niedopuszczalne. Zwrotu tego używamy tylko wtedy, kiedy jesteśmy w stanie zwrócić się tak wobec danej osoby również w rzeczywistości.
- Jeżeli korespondujemy z kimś kilkukrotnie w ciągu jednego dnia, nie rozpoczynamy każdego e-maila od nagłówka, tylko od razu odpowiadamy na otrzymaną wiadomość.

Zasada 5. Adresowanie wiadomości e-mail

Standardowy interfejs poczty e-mail zapewnia trzy pola, w które można wpisać adres odbiorcy „Do", „Dw" i „Udw". Poniżej zamieszczony jest opis zastosowania każdego z nich.

1. „Do" (ang. To) – główny adresat wiadomości, kiedy tylko dwie osoby zaangażowane są w proces komunikacji. Jedyny wypadek, w którym w polu „Do" nie pojawia się adres e-mail adresata opisano w podpunkcie nr 3.

2. „Dw" (ang. CC) – oznacza „do wiadomości" (ang. carbon copy) – w polu tym powinien pojawić się adres e-mail osoby (osób), która nie jest adresatem wiadomości, ale powinna również ją odczytać. Wykorzystanie pola „Dw" jest stosowne, kiedy o danej sprawie

powinien wiedzieć przełożony lub współpracownicy zaangażowani w sprawę, której dotyczy e-mail. Jeśli nadawca używa pola DW, podczas odpisywania na maila konieczne jest użycie przycisku „Odpowiedz wszystkim" (ang. reply to all), który zapewni, że nasza odpowiedź dotrze do wszystkich zainteresowanych i oszczędzi nam konieczności kopiowania i wklejania ich adresów e-mail.

3. „Udw" (ang. BCC) – oznacza „ukryte do wiadomości" (ang. blind carbon copy) – w polu tym powinien pojawić się adres e-mail osoby (osób), która ma odczytać wiadomość, ale adresat nie powinien wiedzieć o ich udziale w korespondencji. Znajomość prawideł zastosowania tego pola jest niezwykle ważna, ale niestety niepowszechna.

Należy pamiętać, że jeśli użyjemy tej opcji kilkakrotnie w ciągu jednego dnia, wpisując dużą liczbę adresatów (np. 50), może włączyć się filtr antyspamowy i zablokować możliwość wysyłania wiadomości na okres nawet do 2 miesięcy.

Zasada 6. Formatowanie tekstu

Podczas pisania maili obowiązuje najbardziej elegancka zasada świata „mniej to więcej" (ang. less is more).

Należy zadbać o to, aby w tworzonym mailu nie pojawił się nadmiar formatowania. Trzeba pamiętać o odpowiednim rozmiarze czcionki. W korespondencji biznesowej niedopuszczalne jest stosowanie kolorowego tła i grafik. Kolejnym błędem jest pisanie wielkimi literami (z włączonym klawiszem „Caps Lock"), np. CO U CIEBIE SŁYCHAĆ?

W internecie wielkie litery rozumiane są jako przejaw krzyku i agresji.

Wiele osób w ten sposób nieumiejętnie zaznacza najistotniejsze elementy wiadomości. Choć w większości przypadków to nieeleganckie, jeśli naprawdę zależy nam na podkreśleniu istotności jakiegoś fragmentu wysyłanego tekstu, lepiej go podkreślić lub **wyboldować**. Tego typu zabieg powinien jednak pojawić się wyłącznie w korespondencji pomiędzy przełożonym i podwładnym lub przy okazji przesyłania ważnego harmonogramu lub instrukcji do większej grupy osób.

W profesjonalnych mailach używa się tylko przeciętnego rozmiaru czcionki w kolorze czarnym, bez zbędnych ozdób typu papeteria, obrazki z wakacji itp.

Zasada 7. Ostrożnie z emotikonami

Jedni je uwielbiają, innych irytują popularne buźki podkreślają zawarte w informacjach emocje. Niekiedy stanowią też podteksty lub aluzje nadawcy.

Są sytuacje, kiedy emotikony bywają pożyteczne. Często zapobiegają błędnej interpretacji tego, co chcemy przekazać w naszej wiadomości (np. gdy chcemy zażartować). Coraz częściej pojawiają się w wiadomościach i nie ma w tym nic złego, o ile są to wiadomości prywatne.

Używanie emotikonów w korespondencji służbowej jest mało profesjonalne i niepoważne, dlatego lepiej zachować je do korespondencji prywatnej.

Jednak nawet wtedy warto pamiętać, aby posługiwać się pojedynczymi emotikonami, a nie całymi ich kombinacjami.

Używanie zbyt dużej ilości emotikonów może być postrzegane jako nieprofesjonalne.

Zasada 8. Czas odpowiedzi

Nie ma w tym zakresie żelaznej reguły. Wiadomość e-mail, z istoty swojej służyć ma jednak do szybkiego przekazywania informacji. W takim samym czasie oczekujemy też odpowiedzi od adresata.

W korespondencji biznesowej, najbardziej pożądane są odpowiedzi udzielone w przeciągu jednego dnia roboczego. Jeśli to jednak niemożliwe, np. z uwagi na urlop lub delegację, należy pamiętać o odpowiednim ustawieniu autorespondera (wiadomości generowanej jako automatyczna odpowiedź za każdym razem, kiedy otrzymamy maila).

Poinformuje on adresatów podczas naszej nieobecności, że odpowiedzi należy się spodziewać po dniu... czyli po powrocie do pracy lub „w miarę dostępu do internetu", w przypadku przebywania np. na biwaku, dalekiej podróży zagranicznej itp.

Na prywatne wiadomości można odpisać po kilku dniach – ich nadawcy zwykle mają numer telefonu adresata i w pilnych sprawach mogą po prostu zadzwonić.

Zasada 9: Wysyłanie załączników

Firmy używają skrzynek e-mail zlokalizowanych na serwerach komercyjnych. Mają one zwykle ograniczoną pojemność. **Wysyłanie wiadomości z bardzo dużymi załącznikami może łatwo doprowadzić do ich zapełnienia, co jest wyjątkowo niepraktyczne.**

Skany dokumentów, zdjęcia z imprez lub elementy graficzne, które niepotrzebnie zamieniają prostego maila w giganta o objętości kilkudziesięciu megabajtów, bardzo często są źródłem frustracji odbiorców, a czasem w ogóle nie wchodzą na skrzynke z uwagi na jej przepełnienie lub ograniczoną pojemność.

Oprócz tego, gdy wysyłamy wiadomość z załącznikiem, warto wspomnieć o tym w treści e-maila, aby adresat nie przegapił załączonego pliku.

Pusta wiadomość zawierająca same załączniki jest nie tylko bardzo trudna do odszukania po jakimś czasie od wysłania, mało elegancka, a ponadto świadczy o braku organizacji i profesjonalizmu nadawcy.

Pamiętajmy też o konieczności okresowego przeglądu zawartości skrzynki i usuwanie z niej niepotrzebnych, zwłaszcza „ciężkich" zdjęć, grafiki, obrazków itp.

Zasada 10: Zakończenie wiadomości

Zakończenie wiadomości sprawia wielu osobom problem.

Zwłaszcza korespondencja służbowa wymaga od nas powagi i elegancji. Najbardziej kulturalnym zakończeniem wiadomości będzie zwrot Z poważaniem lub Z wyrazami szacunku, który świadczy o szacunku, jakim darzymy adresata lub przynajmniej podkreśla oficjalny charakter relacji.

W korespondencji służbowej konieczny jest także podpis firmowy, który powinien uwzględniać nazwę firmy i dokładny adres pocztowy, a także www.

Można także zdecydować się na umieszczenie niewielkiej grafiki z logo firmy. W przypadku osób piastujących niektóre stanowiska (np. księgowej) dopuszczalne jest także umieszczenie w podpisie maila dokładnych danych firmy (NIP, REGON, KRS) oraz numeru konta.

Jeżeli korespondencja jest nieco mniej oficjalna, można zakończyć list uprzejmym sformułowaniem *Pozdrawiam/Z pozdrowieniami*.

W korespondencji prywatnej możemy pozwolić sobie na większą pobłażliwość i wylewność pożegnań. W obu przypadkach ważne jest podpisanie wiadomości – w korespondencji służbowej imieniem i nazwiskiem (lub inicjałami, jeżeli często korespondujemy z daną osobą), w prywatnej tylko imieniem.

Oddana Ci Basieńka/Cała Twoja/Buziaczki itp. pozostawiamy wyłącznie do bardzo osobistych relacji z przyjaciółmi i to będąc przekonanym, aby nie wywołają uczucia zazdrości ze strony partnerów lub zażenowania adresata.

Korespondencja elektroniczna ma to do siebie, że często zmuszeni jesteśmy „rozmawiać" z osobami, których nie znamy. Musimy zatem w minimalnej liczbie słów i zabiegów edytorskich wywrzeć dobre „pierwsze wrażenie".

Przestrzegając opisanych wyżej zasad jako autorzy maili bez wątpienia będziemy postrzegani jako osoby poważne i profesjonalne.

Zebrał: **Florian Kott**

Zagrożenia wynikające z nieoczekiwanej korespondencji

Hakerzy i oszuści to doskonali obserwatorzy życia, perfekcyjnie manipulujący naszymi emocjami i wykorzystujący nasze naturalne słabości.

Chciwość, zachłanność ludzka, chęć imponowania innym swoim stanem posiadania to cechy, które często są wykorzystywana w oszustwach internetowych.

Otrzymujemy e-maila:

Gratulacje, twój adres został wylosowany do nagrody głównej w konkursie dla internautów. Do wygrania samochód osobowy TOYOTA. Nagroda rzeczowa może być zamieniona na 100.000 zł.

Od renomowanej firmy turystycznej „Świat" otrzymujesz szanse wygrania zagranicznej wycieczki dla dwóch osób. Wypełnij załączoną ankietę i odpowiedz na kilka prostych pytań.

Jestem szczęściarzem, myślisz. Twoja wyobraźnia pracuje. Już widzisz się w luksusowym aucie, a na swoim koncie duże sumy lub masz wizje beztroskiego urlopu nad ciepłym morzem.

Później pojawiają się kolejne pytania od nadawcy, dane wrażliwe, oczywiście absolutnie niezbędne do przekazania nagrody, bonusu, woucheru itp.

Pytania zmierzają do uzyskania jak największej liczby danych teleadresowych, łącznie z numerem konta bankowego, bo przecież zaraz zostanie tam przekazana nagroda pieniężna, polisy ubezpieczeniowej, karty kredytowej itp.

Kiedy już wszystko podasz, dowiadujesz się, że nagrodę wygrał Jan Kowalski z miejscowości Trąbki Małe na Opolszczyźnie lub kontakt się urywa.

Zebrane od tysięcy naiwnych dane osobowe stają się w najlepszych przypadku przedmiotem handlu, bowiem bazy takie mają swoją cenę. Codziennie na naszą skrzynkę przychodzą przecież setki ofert. Skąd nadawcy mają nasz adres mailowy?

W mniej korzystnej opcji, nasze dane osobowe wykorzystywane są do różnych dalszych oszustw, np. zaciągania na nasze konto kredytów, rejestrowanie na nasze nazwisko skradzionych samochodów, rejestrowanie fikcyjnych firm t.zw. słupów, aż po opróżnienie naszych kont lub posługiwanie się naszą skrzynką nadawczą do dalszych oszustw.

Wielki spadek w zasięgu ręki

Informacją wpływającą na naszą skrzynkę pocztową, która może wprowadzić nas w stan silnego podniecenia, jest powiadomienie od koronera/adwokata/notariusza/ wykonawcy testamentu, że za granicą zmarł bezpotomnie obywatel o takim samym nazwisku jak nasze.

Przedstawiciel prawny zmarłego poszukuje dalszych krewnych aby przekazać ogromny spadek.

Informacje o poszukiwaniu rzekomych spadkobierców są metodą zdobycia jak największej ilości informacji osobowych o nas i naszej rodzinie oraz pretekstem do wyłudzenia pieniędzy, tj. żądań ponoszenia coraz to nowych kosztów manipulacyjnych, np. uwierzytelniania danych, odpisów dokumentów, przedstawicielstwa za granicą, czynności procesowych przed zagranicznymi sądami i wielu podobnych.

Ma to też uwiarygodnić starania naszego respondenta o zdobycie dla nas prawa do spadku i podnieść rangę jego osoby i zasług dla sprawy. Skala trudności utwierdza nas w przekonaniu, że sami nie poradzimy sobie za granicą z tak skomplikowaną sprawą.

Nadawca umiejętnie gra na naszych emocjach, wzmagając dramaturgię korespondencji, np. prosi o podanie konta, na które ma być niebawem przekazany spadek, wystawienia upoważnienia do zbycia rzeczy ruchomych wchodzących w skład masy spadkowej, np. mebli, samochodów, obrazów itp. ale przed tym sfinansowania ich fachowej wyceny przez rzeczoznawców.

W miarę przybliżania się momentu „przekazania spadku" nasze napięcie i nadzieje sięgają zenitu, ale też kwoty żądań się zwiększają, bo pojawiają się problemy.

Np. pojawili się inni kandydaci do spadku o tym samym nazwisku, z udokumentowanymi powiązaniami rodzinnymi ze zmarłym, trzeba wynająć biuro prawne do prowadzenia sprawy przed sądem i weryfikowania dostarczonych dokumentów, sporządzania wniosków procesowych itp.

Niekiedy trzeba też „wpłacić kaucję" jako gwarancję należytego wykonania woli zmarłego.

Perspektywa uzyskania dużych pieniędzy usypia czujność i rozsądek wielu osób. Wizja ogromnego spadku powoduje, że brną w finansowanie rzekomych kosztów postępowania.

Pomysłowość metod wyłudzenia pieniędzy, na które sukcesywnie naciągał rzekomego spadkobiercę nadawca wiadomości, podsycając wiadomość o wielomilionowym spadku leżącym w zasięgu ręki, spowodował w jednym przypadku straty rzędu kilkuset tysięcy złotych.

Pamiętajmy, że zawiadomienie o poszukiwaniu spadkobierców może wypłynąć jedynie z sądu lub urzędu administracji rządowej, pocztą tradycyjną za poświadczeniem odbioru.

Podana jest w niej sygnatura akt sądowych oraz miejsce sporządzenia i zdeponowania testamentu. Zawsze możemy zweryfikować autentyczność dokumentu zwracając się do organu administracji terenowej lub biura notarialnego.

Kolejny wariant wiadomości o wielkich pieniądzach

Obywatel egzotycznego kraju pragnie, aby jego wielki majątek został przeznaczony na cele społeczne/ religijne/ filantropijne itd., które są zbieżne z statutowymi celami organizacji pozarządowej, której jesteśmy członkami.

Proponuje organizacji pozarządowej podjęcie się wykonania woli zmarłego, w zamian za atrakcyjną prowizję, prosi o kontakt, wystawienie pełnomocnictwa do reprezentowania organizacji za granicą, wypisy z KRS, podanie danych organizacji, danych osobowych osób upoważnionych do reprezentowania i odpowiedzialnych za przyjęcie majątku, numeru konta bankowego, na które pragnie przekazać spadek itd.

Co się kryje za takimi wiadomościami?

1. Wiadomości o wielkich spadkach/darowiznach, nagrodach/wygranych w loteriach itp. mają służyć poznaniu naszej odporności i chciwości, a żądania finansowe – ocenie naszych zdolności płatniczych, co ułatwia dalsze manipulacje emocjami, w tym pozyskanie wrażliwych danych, np. numeru PESEL numeru rachunku bankowego.

2. Załączniki z dokumentami, które z ciekawości lub poczucia odpowiedzialności otwieramy służą różnym celom przestępczym w cyberprzestrzeni, przechwytywaniu informacji, dostępu do skrzynek pocztowych i zgromadzonych tam informacji.

3. Zagraniczni przedsiębiorcy poszukują tzw. słupa, który będzie na terenie obcego kraju figurantem w prowadzeniu niezbyt legalnego biznesu.

4. Przekazywanie fikcyjnych spadków, darowizn na cele społeczne itp. służy m.in. praniu brudnych pieniędzy pochodzących z nielegalnych biznesów. Jeśli nawet jakieś pieniądze zostaną przekazane, wykorzystane będą na działania przestępcze nadawcy, np. realizowanie celów niedozwolone prawem, szpiegowskich itp.

5. Przesyłanie intrygujących załączników służy wprowadzaniu do sieci wirusów i programów szpiegujących pocztę i transakcje finansowe aderesata.

Nieograniczonym polem oszust w sieci są oferty pożyczek i szybkich kredytów

Obserując reklamy telewizyjne oraz znajdując codzinnie w skrzynce mailowej dziesiątyki ofert kredytów, szybkich pożyczek nabieramy przekonania, że pożyczanie pieniędzy jest w Polsce nie tylko bardzo łatwe, a nawet przyjemne.

Uśmiechniete urzędniczki wręczają pliki banktnotów szczęśliwym pożyczkodawcom, o nic nie pytając.

Szczęśliwy miłośnik motoryzacji wyjeżdża z salonu luksusowym samochodem wpłaciwszy kilkaset złotych. Rodzinka z dziećmi wprowadza się do apartamentu lub wybiera się na luksusowe wakacje za pożyczone pieniądze itd.

Reklama zapewnia, że nie potrzebne są żadne zaświadczenia, a nasza zdolność kredytowa nie będzie przedmiotem dociekliwych pytań.

Zachęcają do pożyczania nie tylko na zakup dóbr o długim czasie użytkowania np. mieszkanie, samochod, telewizor lecz namawiają do kupna wycieczek zagranicznych, usług kosmetyczno-upiększających, garnków, zabawek, sprzetu sportowego, dzieł sztuki, a nawet organizacji luksusowych wesel, jubileuszy, studniówek itp.

Łatwość pobrania pożyczki (np. za pośrednictwem smartfona) nie jest równoznaczna z jej zasadnością i z łatwością jej spłacenia wraz z odsetkami i kosztami.

Cena pieniądza

Pożyczając cudze pieniądze trzeba mieć świadomość, że samo posiadanie pieniędzy ma już swoją cenę bowiem wcześniej musiały być przez właściciela zarobione i opodatkowane.

Przechowywane na kontach, lokatach dają zysk z kapitału (niewielki, ale praktycznie bez ryzyka); inwestowane w akcje, waluty czy plany inwestycyjne mogą przynieść większy zysk, chociaż i ryzyko niepowodzenia biznesu relatywnie wzrasta.

Kiedy podmiot gospodarczy zaczyna zawodowo trudnić się pożyczaniem pieniędzy, jego zysk musi być znacznie wyższy niż wymienione wyżej lokaty i inwestycje kapitałowe, a ponadto pokrywać nieuniknione koszty funkcjonowania firmy, reklamy, lokalu, zatrudnionych pracowników, ochrony, systemów informatycznych i wiele innych.

Koszty obrotu pieniędzmi wraz z zyskiem właścicieli, co oczywiste, muszą pokryć klienci firmy czyli pożyczkobiorcy.

Instytucje, które pożyczają rzekomo za darmo nie mają, z ekonomicznego i logicznego punktu widzenia na rynku racji bytu, a ich bardzo zachęcająco i atrakcyjnie brzmiące oferty zawierają element oszustwa, a co najmniej manipulują naszymi emocjami i decyzjami.

Osoby zgłaszające się na dyżury naszych prawników podają wiele przykładów ogromnej pomysłowości pożyczkodawców. Prześcigają się oni w atrakcyjnym przekazaniu swoich ofert bardzo sprytnie oddziaływując na nasze zmysły, słabości i emocje.

Nie da się jednak ukryć, że druga strona czyli pożyczkobiorca w dużej mierze, swoim nadmiernym zaufaniem, często wręcz naiwnością i niefrasobliwością stwarza dla tych oszustw doskonałą okazję.

Jesteśmy ustawicznie atakowani bardzo atrakcyjnie brzmiącymi lecz złudnymi i nieprawdziwymi ofertami!!!

Pożyczka natychmiastowa na dowolny cel – tylko 1 % dziennie!!! -kusi reklama parabanku. Jeden procent to mało, oddamy szybko i po sprawie.

Co ona jednak oznacza?, że to oprocentowanie 365% w skali roku, czyli pobrałeś 1000 zł pożyczki, a po roku masz do oddania prawie 4000 zł.

Dobrze przypomnieć sobie z podstawówki zasady obliczania procentów oraz nauczyć się odróżniać solidny bank od zwykłych lichwiarzy.

Kolejna zachęcająca do pożyczania oferta to pożyczki bez kosztów!

Bierzesz 1000 zł i oddajesz 1000 zł !!!

Czy oznacza to, że instytucja kredytowa prowadzi działalność charytatywną, wspierania biednych, potrzebujących? Zdecydowanie NIE.

Po pierwsze, zawsze ponosisz koszty sporządzenia umowy, wyliczenia zdolności kredytowej, opłaty skarbowej lub uniwersalnie brzmiącej „opłaty manipulacyjnej".

Po wtóre, jest to pożyczka na krótki termin, np. 30 - dniowy, po przekroczeniu którego wpadasz w zupełnie inne warunki, przypominające sidła lichwiarza.

Po trzecie - jeśli dziś nie masz potrzebnych 3000 zł, to w jaki cudowny sposób będziesz je miał za miesiąc?

Zapewne dowiesz się w tedy, że nie dotrzymując warunków terminu spłaty, wpadasz w wysokie odsetki i to już do pierwszego dnia, czyli także za ten miesiąc, w którym pożyczka miała być nieoprocentowana.

Koszty pożyczki określa magiczne RRSO. Co to jest?

RRSO, czyli rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu, który ponosi każdy kredytobiorca. Oprócz oprocentowania uwzględnia ona wszelkie prowizje, ubezpieczenia oraz inne opłaty bankowe, które spłacane są w ratach miesięcznych.

Nie przypuszczasz nawet z ilu składników może składać się spłata twojego kredytu/pożyczki!

Mogą to być, oprócz raty pożyczki, najróżniejsze koszty, obowiązki i tzw. opłaty manipulacyjne jak np.

- za ocenę twojej zdolności kredytowej,
- za sporządzenie umowy,
- za ubezpieczenie pożyczki,
- za wysłanie wezwania do zapłaty raty,
- za monit telefoniczny,
- za wizytę windykatorów w związku z brakiem spłaty rat,
- koszt obowiązkowej polisy ubezpieczeniowej na życie,
- opłaty za weryfikację informacji lub wydanie dodatkowych dokumentów i inne.

Pomysłowość banku w mnożeniu drobnych dodatkowych opłat powoduje, że przy pożyczce o oprocentowaniu nominalnym 15 proc. RRSO może wynosić nawet 60–70, a czasem jeszcze więcej procent.

Przeciąganie procedury i trzymanie klienta w niepewności co do ostatecznej decyzji banku, **czyni z nas klientów zdesperowanych i bardzo niecierpliwych. Podpisujemy szybko i wszystko aby tylko dostać upragnione pieniądze.**

Zaciągając kredyt/pożyczkę przepełnia nas radość, bowiem jest to perspektywa spełnienia jakiegoś marzenia, kupna mieszkania, samochodu, zagranicznego wyjazdu itp.

Nie myślimy w takim momencie o ryzyku, czyli różnorodnych zdarzeniach, które mogą brutalnie zweryfikować nasz optymizm odnośnie bezproblemowej spłaty kredytu.

Do najczęściej występujących czynników ryzyka należą:

- utrata pracy lub pogorszenie warunków wynagrodzenia,
- niepowodzenie inwestycji, na które zaciągnięto kredyt,
- klęski żywiołowe powodujące stratę plonów, mienia,
- wypadki komunikacyjne, nagłe choroby,
- rozwód małżonków wymuszający szybką sprzedaż mieszkania zakupionego za kredyt bankowy, za cenę nie porywającą zobowiązań kredytowych,
- niesolidna, źle wybrana firma udzielająca kredytu (parabank, niedozwolone klauzule w umowach, horrendalne kary umowne itp.)

Osoba zamierzająca zaciągnąć pożyczkę/kredyt musi więc na spokojnie dokonać kalkulacji i oceny wszystkich bezpośrednich i pośrednich kosztów pożyczki, ocenić zasadność jej pobrania, przeanalizować możliwości jej spłaty oraz ocenić wystąpienie ryzyka i mieć strategię jego neutralizacji.

Zakupy w internecie i na pokazach

Moja mama śledzi w internecie różne ogłoszenia i zaproszenia, a później bierze udział w atrakcyjnych wycieczkach za 10 zł, degustacjach win, pokazach różnych towarów organizowanych w kawiarniach lub hotelach, z których wraca bardzo zadowolona, z nowymi znajomościami, wspomnieniami mile spędzonego czasu i z drobnymi prezentami itp. Ostatnio nawet spędziła bezpłatny weekend w prywatnym ośrodku oferującym stacjonarny, długoterminowy pobyt dla osób starszych. Miała wydać o nim opinię jako potencjalna przyszła mieszkanka takiego domu.

Z każdej takiej imprezy wraca jednak też z jakimiś poważnymi zakupami. Są to zawsze, w jej mniemaniu, towary o nadzwyczajnych właściwościach, np. drogi odkurzacz łagodzący objawy astmy, plastry redukujące ból, garnki gotujące ekologicznie, amulety chroniące od nieszczęść, a impreza pokazowa, w której uczestniczyła była jedyną, niepowtarzalną okazją nabycie tego nadzwyczajnego produktu.

Wpuszcza też do domu różnych prezenterów, którzy bardzo przekonująco zachwalają oferowany towar, przyjmuje zaproszenia na imprezy promocyjne, pokazy „nowości rynkowych". Ma w związku z tym na swoim koncie zobowiązania znacznie przewyższające nasze możliwości i potrzeby. Jak wycofać się z takich nieprzemyślanych zakupów? -pisze do nas zaniepokojona słuchaczka.

Istotnie, marketing bezpośredni doprowadzony został przez specjalistów do perfekcji. Przekonującą zachętą do udziału w prezentacjach są czasem oferty atrakcyjnej wycieczki za darmo, odbycia nieodpłatnych konsultacji lekarzy specjalistów, trudno dostępnych badań lub możliwość udziału w zajęciach rehabilitacyjnych.

Czasem za samo przyjście na pokaz oferowany jest prezent. Nic dziwnego, że osoby starsze dają się skusić.

Bardzo sugestywny marketing, aura niezwykłej okazji stwarzana przez wyspecjalizowanych prezenterów, jedyna, niepowtarzalna możliwość zakupu tak nadzwyczajnych rzeczy – to majstersztyk grania na emocjach potencjalnych nabywców.

Brak gotówki nie jest przeszkodą, bo oferowana jest jednocześnie ratalna spłata, co oznacza w praktyce zaciągnięcie kredytu (często w parabankach z bardzo wysokim oprocentowaniem). W sąsiednim pomieszczeniu czeka już przedstawiciel firmy pożyczkowej, która tylko tu i teraz oferuje kredyt na promocyjnych warunkach.

Ulegają nim osoby starsze wprowadzając się w poważne kłopoty, bo wartość zakupionych rzeczy przekracza z reguły wartość rynkową i ich możliwości finansowe, nie mówiąc o wątpliwej przydatności praktycznej. Podpisujemy umowę i zabieramy nasz zakup do domu.

Tam dochodzimy do wniosku, że kupiliśmy coś, co niekoniecznie jest nam potrzebne, albo, że gdzie indziej znaleźlibyśmy taki sam produkt znacznie taniej. Na dodatek, po dokonaniu takiego zakupu, często okazuje się, że nie zostaliśmy poinformowani o wszystkich ważnych szczegółach transakcji, nie wiemy z kim dokładnie podpisaliśmy umowę, a przede wszystkim nikt nie poinformował nas o naszych prawach konsumenckich w tym, że w ciągu 14 dni mogliśmy z takiej umowy zrezygnować, bez ponoszenia negatywnych skutków.

Dlatego pamiętajmy:

1. Mamy prawo żądać, aby osoba dokonująca prezentacji produktu lub przedstawiająca nam umowę do podpisania podała swoje imię i nazwisko (nawet okazała dowód osobisty i dokumenty potwierdzające reprezentowanie firmy i jej istnienie).

2. Jeśli nie jesteśmy w stanie samodzielnie przeczytać umowy, którą mamy podpisać, należy zwrócić się o pomoc do osoby zaufanej lub organizacji konsumenckiej, gdzie uzyskamy w tej sprawie pomoc.

3. Jeśli podpisaliśmy umowę powinniśmy otrzymać pisemne potwierdzenie istotnych warunków umowy, regulamin i instrukcję obsługi.

Jeżeli dochodzimy do wniosku, że zakupiony produkt jest nam zbędny, musimy wysłać do firmy, z którą podpisaliśmy umowę, oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa. **Mamy na to 14 dni od daty zawarcia umowy!**

Pismo takie możemy złożyć w firmie osobiście (wtedy zatrzymujemy sobie poświadczoną kopię) lub wysłać – koniecznie listem poleconym. Jeżeli towar zakupiliśmy na raty, to oznacza, że zaciągnęliśmy kredyt.

Odstąpienie od umowy sprzedaży oznacza także rozwiązanie umowy kredytowej, ale warto dla pewności poinformować bank o rezygnacji z zakupu.

Drugim naszym krokiem powinien być **zwrot zakupionego towaru**. Mamy na to 14 dni od wysłania oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Zakupiony towar wysyłamy na własny koszt. **Jeżeli otrzymaliśmy przy okazji tego zakupu prezent, również go zwracamy**. Pamiętajmy, że do odstąpienia od umowy sprzedaży nie wystarczy samo zwrócenie zakupionego towaru ani telefoniczne poinformowanie o rezygnacji z zakupu.

Trzeba wysłać oświadczenie o odstąpieniu od umowy powołując się na ustawę z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U.2014.827).

Chrońmy dzieci

Bardzo wiele zagrożeń internet stwarza dla dzieci i młodzieży. Wynika to z wielu przyczyn, braku czasu dla dzieci, słabych kontaktów z rodziną, patologicznych wzorców, przemocy w rodzinie.

Zjawiska te powodują poczucie osamotnienia, bezradności wobec przeciwności losu, depresje, sięganie po łatwo dostępne używki, dopalacze, narkotyki, tabletki gwałtu itp.

Sekty, mobbing, stalking, grupy wymuszające patologiczne zachowania celem „sprawdzenia się", dają złudne poczucie przynależności do grupy dającej oparcie.

Najważniejsze zasady cyberbezpieczeństwa dzieci

1. Nie ufaj osobie poznanej przez Internet. Nigdy nie możesz być pewien, kim ona naprawdę jest. Mówi, że ma 8 lat, ale może mieć 40!

2. Włączaj internet tylko wtedy, gdy ktoś dorosły jest w domu.

3. Nie spotykaj się z osobami poznanymi przez Internet! Zawsze skonsultuj to z rodzicami.

4. Gdy coś Cię przestraszy lub zaniepokoi, wyłącz monitor i powiedz o tym dorosłemu. Powiedz też, jeśli szukając informacji, trafiłeś na stronę, która namawia do nienawiści lub do czegoś dziwnego.

5. Nie zdradzaj nikomu swojego imienia ani adresu! Nie mów też, ile masz lat i do jakiej szkoły chodzisz. Nie podawaj numeru telefonu.

6. Wymyśl sobie jakiś fajny nick, czyli internetowy pseudonim. Nie podawaj w nim daty urodzenia ani wieku. Wykorzystaj imię bohatera ulubionego filmu lub słowo z piosenki. Użyj swojej fantazji. Na pewno wymyślisz coś ciekawego!

7. Pomyśl kilka razy, zanim wyślesz wiadomość, e-mail czy smsa. Kiedy klikniesz „wyślij", nie można już tego cofnąć.

8. Nie dokuczaj innym. Pamiętaj, że w Internecie obowiązuje zasada nieużywania brzydkich słów. Traktuj innych tak, jak byś chciał, żeby Ciebie traktowano.

9. Długie korzystanie z komputera szkodzi zdrowiu i może być przyczyną wielu innych problemów, np. w szkole. Nie zapominaj o sporcie i innych rozrywkach, nie związanych z komputerami i Internetem.

10. Dbaj o swoje hasło jak o największą tajemnicę. Wymyśl takie, które będzie trudne do odgadnięcia. Niech to nie będzie Twoje imię ani imię najlepszej przyjaciółki.

11. Dbaj o bezpieczeństwo swoich przyjaciół. Nie podawaj nikomu ich danych, nie publikuj zdjęć bez ich zgody. Nie wiesz, jaki ktoś zrobi z nich użytek, a kiedy je wysyłasz lub umieszczasz w Internecie, nie masz już nad nimi kontroli.

12. Zabezpiecz komputer. Używaj dobrego programu antywirusowego, dbaj, by baza wirusów była aktualna. Nie otwieraj e-maili od nieznajomych, nie klikaj na linki podesłane przez obcą osobę – mogą Ci zawirusować komputer!

13. Szanuj prawo własności w Sieci. Zawsze podawaj źródło pochodzenia materiałów znalezionych w Internecie.

Stalking

Zjawisko stalkingu polega na tym, że sprawca podejmuje względem nas szereg różnych zachowań, które z uwagi na swą uporczywość bądź formę wywołują w nas poczucie zagrożenia.

Elementami, które obligatoryjnie łączą się z tym zjawiskiem są: poczucie zagrożenia czy osaczenia przez osobę, która doświadcza tego zjawiska oraz powtarzalność dręczących zachowań występujących w dłuższym okresie.

Zachowania takie jak seria głuchych telefonów, wysyłanie dużej ilości sms-ów można poczytywać jako stalking telefoniczny. Inne zachowania jak np. zasypywanie ofiar niechcianymi wiadomościami e-mail, prywatnymi wiadomościami na portalach społecznościowych czy prywatnych komunikatorach świadczyć może o stalkingu interentowym. Natomiast podejmowanie przez sprawcę działań mających na celu destabilizację życia zawodowego poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, utrudnianie codziennej pracy można kwalifikować jako stalking w pracy. Poza wskazanymi zachowaniami działania takie jak: nękanie, grożenie, nagabywanie, śledzenie czy szantażowanie, robienie niechcianych zdjęć czy filmików są kwalifikowane również jako stalking.

Warto zaznaczyć, że zachowania stalkera (sprawcy) nie muszą przybierać agresywnej formy, zatem treści przekazywane przez sprawcę są drugorzędne, najważniejsze są emocje jakie towarzyszą ofierze w związku z doznawaną formą kontaktu i jej treścią.

Warto zaznaczyć, że sprawcy często dążą do kontaktu czy konfrontacji ze swoją ofiarą poprzez stosowanie szantażu emocjonalnego, manipulacji. Źródło powodów dla których ktoś zaczyna dręczyć inną osobę może leżeć np. w sferze uczuć, które głównie wynikać będą z problemów odnoszących się do odczytywania własnych lub cudzych emocji, poczucia odrzucenia czy zawodu miłosnego sprawcy lub jednostronnie kreowanej intymnej relacji z ofiarą.

Stalking może też być konsekwencją czyjejś choroby psychicznej, wyrażającej się potrzebą nadmiernej kontroli innej osoby, poczucia władzy lub może wiązać się z deficytem w obszarze społecznym, emocjonalnym, czy osobowościowym.

Zachowania stalkera cechuje uporczywe nękanie, które w efekcie wzbudza u danej osoby lub osoby jej najbliższej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność.

Znamię uporczywości łączy w sobie dwa elementy. Jeden z nich charakteryzuje postępowanie sprawcy i polega na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętnie z jakich pobudek), podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany.

Drugi element, obiektywny, polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas. Z powyższego wynika m.in., iż znamion stalkingu nie wyczerpuje jednorazowe działanie sprawcy.

Uporczywość cechuje upór, wytrwałość i co się z tym wiąże wielokrotność działania. Ważnym jest iż dane zachowania można określać jako stalking jeśli występują przez co najmniej 30 dni i ma miejsce co najmniej 10 czynów w ciągu 30 dni.

Zachowanie sprawcy jest znamienne skutkiem. Ma ono wzbudzać u osoby prześladowanej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie naruszać jej prywatność. Prywatność w rozumieniu art. 190a § 1 Kodeksu karnego można zatem postrzegać w aspekcie życia prywatnego, rodzinnego, nienaruszalności mieszkania, tajemnicy korespondencji, czy też ochrony informacji dotyczących danej osoby.

Oczywiście nie każde naruszenie prywatności będzie wyczerpywało znamiona art. 190a § 1 Kodeksu karnego. Dla pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej konieczne jest m.in. wykazanie, iż jest ono następstwem uporczywego nękania.

Alternatywnym skutkiem działania sprawcy jest wzbudzenie u pokrzywdzonego poczucia zagrożenia. Musi być ono uzasadnione okolicznościami charakteryzującymi zachowanie sprawcy. Chodzi więc o zobiektywizowaną ocenę, a nie wyłącznie subiektywne odczucie po stronie pokrzywdzonego. Przesłanką odpowiedzialności jest w tym przypadku poczucie zagrożenia, jakie powstałoby w danych okolicznościach u przeciętnej, racjonalnie myślącej osoby.

Osoba narażona na ataki stalkera ponosić może różnego rodzaju straty w wielu płaszczyznach życia, począwszy od typowych strat materialnych (niszczenie czyjegoś mienia), destabilizacji życia zawodowego (silna potrzeba zmiany miejsca zatrudnienia), poprzez negatywny wpływ na stan psychiki (stres, lęki, nerwice, napięcie, poczucie zagrożenia), ostatecznie stalking może prowadzić do przemocy seksualnej czy wywołania u ofiary różnego rodzaju uzależnień, myśli samobójczych.

W każdym przypadku, gdy doświadczamy stalkingu lub padliśmy ofiarą stalkera powinniśmy w sposób jasny, komunikatywny dać do zrozumienia, że nie życzymy sobie danego rodzaju zachowa-

nia czy kontaktu. Wyraźny sprzeciw z naszej strony może odnieść sukces w sytuacji relatywnie łagodnie przekraczanych granic kontaktu przez sprawcę. W każdym przypadku jednak ważne jest unikanie kontaktu ze sprawcą, poza wyżej wspomnianym sprzeciwem. Nie powinniśmy wdawać się w dyskusję, awantury czy polemikę. Nie powinniśmy odpisywać na sms-y czy e-maile, kierowane pod naszym adresem. Tego rodzaju zachowania mogą bardziej zachęcić sprawcę do śmielszego atakowania nas. Można spróbować zablokować numer telefonu lub profil, z którego wysyłane są do nas niepożądane wiadomości. Ważnym jest, aby o zaistniałym problemie poinformować bliskie nam osoby, prosząc je jednocześnie o nie publikowanie na portalach społecznościowych informacji na nasz temat bądź o brak reakcji na zaczepki ze strony sprawcy.

Równie istotnym jest zbieranie wszelkich dowodów w postaci wysłanych wiadomości, e-maili, listów. Zabezpieczenie tego rodzaju dowodów pomoże nam w sytuacji, gdy sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Zatem warto każdy epizod nękania nas zgłaszać na Policji, choćby dla samego wykonania przez funkcjonariusza notatki urzędowej z takiego zgłoszenia. Pamiętać należy, że przestępstwo to ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego.

Samo przestępstwo tzw. stalkingu zostało wprowadzone do systemu prawa karnego ustawą z dnia 25 lutego 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny. Przestępstwo to godzi w szereg dóbr prawnych, takich jak: wolność od zastraszania, prawo do prywatności i życia własnym życiem, układanym według własnej woli.

W Polsce regulacje prawne odnoszące się do zagadnienia stalkingu zawarte są w art**. 190a § 1 Kodeksu karnego**, który stanowi:

"Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3".

W **art. 190a § 3 Kodeksu karnego** ustawodawca przewidział typ kwalifikowany przestępstwa ***stalkingu*** oraz przywłaszczenia tożsamości. Jest to typ kwalifikowany przez następstwo w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie. Przestępstwo to ma charakter materialny. Skutkiem działania sprawcy jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie. W rachubę wchodzi zarówno dokonany, jak i usiłowany zamach samobójczy. Zatem pomiędzy działaniem sprawcy a skutkiem w postaci aktu samobójczego zachodzić musi związek przyczynowy.

Szczególnego znaczenia, w kontekście przestępstwa stalkingu, nabiera środek karny w postaci obowiązku:

- powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach,
- zakazu kontaktowania się z określonymi osobami,
- zakazu zbliżania się do określonych osób,
- zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu lub
- nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym **określone w art. 41a § 1 Kodeksu karnego**.

W sytuacji orzeczenia tego środka karnego sąd przesyła odpis wyroku jednostce Policji, a także odpowiedniemu organowi administracji rządowej lub samorządu terytorialnego, właściwemu dla miejsca pobytu skazanego.

Natomiast nadzór nad wykonywaniem powyższych obowiązków powierza się zawodowemu kuratorowi sądowemu.

Na koniec należy dodać, iż w sprawach o przestępstwo stalkingu istotną rolę odgrywa także **środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji**.

Oddany pod dozór ma obowiązek stosowania się do wymagań zawartych w postanowieniu sądu lub prokuratora. Obowiązek ten może polegać m.in. na zakazie kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami, zakazie przebywania w określonych miejscach, a także na innych ograniczeniach swobody oskarżonego, niezbędnych do wykonywania dozoru.

Mobbing

Ustawowa definicja mobbingu znajduje się w art. 94^3 § 2 Kodeksu Pracy. Zgodnie z zawartym w kodeksie przepisem każdy pracodawca ma obowiązek przeciwdziałania mobbingowi, zdefiniowanemu jako: ***"działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników"***.

Istnieje cały katalog zachowań ze strony osoby lub grupy osób dopuszczających się działań mobbingowych.

Można wyróżnić wśród nich podzielił je na pięć grup:

- działania, które zaburzają możliwość swobodnego komunikowania się, takie jak: ciągłe przerywanie wypowiedzi, niedopuszczanie do głosu, krytykowanie (również dotyczące życia prywatnego), robienie aluzji bez jasnego wyrażania się wprost, ustne czy pisemne groźby lub pogróżki;
- negatywnie wpływające na stosunki społeczne, w tym traktowanie danej osoby "jak powietrze", izolowanie od grupy, zakaz wypowiadania się, itp.,
- działania, które zaburzają społeczny odbiór osoby, przykłady to: powtarzanie plotek na temat danej osoby, obmawianie za plecami, wyśmiewanie, ośmieszanie publiczne, krytykowanie lub poniżanie związane z przekonaniami politycznymi czy religijnymi, sugerowanie choroby psychicznej, wysyłanie na badania psychiatryczne, przedrzeźnianie sposobu chodzenia lub mówienia, przydzielanie zadań poniżej godności, fałszywa ocena zaangażowania w pracę,
- działania mające wpływ na sytuacją życiową i zawodową ofiary mobbingu - w tym przypadku możemy mieć do czynienia z odbieraniem danej osobie zadań wykonywanych dotychczas, odsuwaniem od projektów, przydzielaniem obowiązków poniżej umiejętności/ kwalifikacji, ale z drugiej strony punkt ten odnosi się także do sytuacji, kiedy ofiara nękania zostaję "zarzucona" pracą/ zadaniami albo są jej przydzielone obowiązki, których nie potrafi wykonać, co ma służyć jej zdyskredytowaniu,
- działania mające negatywny wpływ na zdrowie ofiary mobbingu, czyli obarczanie bardzo ciężką pracą, stosowanie przemocy fizycznej (lub groźby, że zostanie użyta), molestowanie seksualne.

Dla stwierdzenia wystąpienia tego zjawiska muszą łącznie wystąpić następujące trzy elementy.

Pierwszy element występuje w stosunku do pracownika, gdzie musi dojść do działania lub

zachowania skierowanego przeciwko niemu a polegającemu na nękaniu lub zastraszaniu go.

Drugi element jest działaniem o cechach uporczywości i długotrwałości. Trzeci element odnosi się również do pracownika, u którego podjęte działania wywołują zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, lub powodują albo mają na celu spowodować jego ośmieszenie lub poniżenie, izolowanie lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Natomiast samo pojęcie nękania oznacza ustawiczne dręczenie, niepokojenie czy też dokuczanie pracownikowi.

Sprawcami mobbingu wobec pracownika mogą być członkowie organów zarządzających, osoby wykonujące czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawcę, przełożeni lub inni pracownicy.

Zdarzają się także przypadki odwrotne, w których poddawani działaniom mobbingowym są przełożeni przez swoich podwładnych.

Należy wiedzieć, że nie będzie mobbingiem np. jednorazowy atak przemocy, konflikt z przełożonymi, negatywna ocena przez nich naszej pracy, wydawanie pracownikom poleceń i ich egzekwowanie, świadczenie pracy w godzinach nadliczbowych, wulgarne zachowania czy ubliżanie przez pracodawcę, towarzysząca zapowiedzianym zwolnieniom z pracy atmosfera napięcia psychicznego wśród zakładu pracy, wykonywanie czynności kontrolnych wobec pracownika.

Decydującym dla przyjęcia zaistnienia zjawiska mobbingu jest obiektywizacja oceny zachowań kwalifikowanych jako mobbing. Uznanie określonego zachowania za mobbing nie wymaga zatem ani stwierdzenia po stronie prześladowcy działania ukierunkowanego na osiągnięcie celu, ani wystąpienia skutku.

Działania mobbingowe muszą być na tyle intensywne i naganne, że przyczynią się do powstania u pracownika bardzo silnego odczucia zastraszenia i beznadziejności sytuacji. Natomiast jeżeli chodzi o długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika to przesłanka ta musi być rozpatrywana w sposób zindywidualizowany i uwzględniać powinna zawsze okoliczności konkretnego przypadku.

Poza tym należy pamiętać, że mobbingowe działania mogą negatywnie wpływać np. na proces komunikacji między pracownikami lub pracownikiem a jego pracodawcą, ogólnie na relacje międzypracownicze, na sposób postrzegania pracownika w środowisku pracy, na jego pozycję zawodową, oraz zdrowie.

Stąd nałożony przez ustawodawcę na pracodawcę ustawowy obowiązek przeciwdziałania mobbingowi jest bez wątpienia narzędziem ochrony przed wykluczeniem społecznym jednostki, poprzez dążenie do zagwarantowania jej niezakłóconej możliwości uczestniczenia w życiu społecznym. Właściwa realizacja tego obowiązku przez pracodawcę oznacza podejmowanie różnego rodzaju działań prewencyjnych dostosowanych w pierwszej kolejności do np. liczebności załogi, struktury organizacyjnej pracodawcy, modelu zarządzania, charakteru pracy i warunków jej wykonywania.

Punktem wyjścia do właściwego wykonania obowiązku przeciwdziałania mobbingowi przez pracodawcę jest właśnie ocena psychospołecznych zagrożeń zawodowych takich jak:

1. dzielenie przez pracowników przestrzeni ze zbyt wieloma osobami,
2. monotonia pracy,
3. przeciążenie biurokracją pracowników,
4. brak właściwie skonstruowanego przez pracodawcę systemu ocen pracowniczych,
5. niski poziom kompetencji menadżerskich,
6. przesadna dyscyplina, zbyt częste kontrole pracowników,
7. nieprzejrzyste ścieżki awansu i doskonalenia zawodowego, uznaniowość,
8. niewłaściwy klimat organizacyjny, brak wsparcia ze strony współpracowników i przełożonych.

Jeżeli stwierdzimy, że padliśmy ofiarą tego typu działań powinniśmy niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie przełożonego.

Jeśli osobą mobbującą jest pracodawca, o pomoc należy zwrócić się do kierownictwa wyższego szczebla bądź do działu personalnego. Pracownik ma możliwość dochodzenia od pracodawcy zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, gdy mobbing spowodował u pracownika rozstrój zdrowia oraz może dochodzić odszkodowania w przypadku, gdy wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę wcześniej.

Pracodawca aby uwolnić się od powyższej odpowiedzialności, winien wykazać, że podjął realne działania mające na celu przeciwdziałanie mobbingowi a oceniając je z obiektywnego punktu widzenia da się potwierdzić ich potencjalną skuteczność. Jeśli natomiast mimo rzeczywistego wprowadzenia właściwych środków zaradczych doszło do mobbowania, to konkluzja jest następująca: albo sam mobbowany nie skorzystał z możliwości przeciwdziałania zjawisku poprzez uruchamianie stosownych procedur antymobbingowych, albo mobberzy naruszali swoje obowiązki pracownicze, świadomie działając wbrew przyjętym regułom, albo zbiegły się oba te elementy. Wówczas za tego rodzaju działania pracodawca nie może ponosić odpowiedzialności w ramach regulacji z Kodeksu Pracy.

Nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu wykazania mobbingu oraz jego skutków spoczywa na pracowniku.

Natomiast pracodawca dla uwolnienia się od odpowiedzialności powinien udowodnić, iż fakty wskazywane przez pracownika nie miały w ogóle miejsca, ewentualnie, że nie stanowią one mobbingu oraz że podjął czynności, które obiektywnie powinny być oceniane jako skuteczne dla zapobieżenia mobbingowi.

Osoba, która doświadczyła mobbingu może dochodzić odszkodowania w sytuacji, w której pracownik rozwiąże umowę z powodu mobbingu.

Oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę powinno nastąpić wówczas na piśmie ze wskazaniem mobbingu jako przyczyny, która do tego doprowadziła.

Jeżeli pracownik takiego oświadczenia nie złoży, może również dochodzić roszczeń odszkodowawczych z tytułu mobbingu na zasadach ogólnych, czyli na podstawie art. 415 i n. Kodeksu Cywilnego, które to przepisy regulują odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Wówczas, pracownik będzie mógł wystąpić z takim roszczeniem przeciwko pracodawcy w dwóch przypadkach. Pierwsza sytuacja ma miejsce wówczas, gdy sprawcą mobbingu jest pracodawca lub osoba, za którą pracodawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 430 Kodeksu Cywilnego.

Druga, gdy pracodawca nie wywiązał się z obowiązku przeciwdziałania mobbingowi, którego sprawcą okazał się np. inny pracownik. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku czynem niedozwolonym pracodawcy będzie nieprzeciwdziałanie mobbingowi.

Należy pamiętać, że w praktyce możliwa jest sytuacja, w której pracownik, rozwiązując stosunek pracy bez wypowiedzenia, z uwagi na dopuszczenie się przez pracodawcę ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika wystąpi do sądu z roszczeniem odszkodowawczym z tego tytułu. Taki pracownik może także wystąpić równocześnie z roszczeniem o odszkodowanie w związku z podaniem mobbingu jako przyczyny tego rozwiązania. Prawo do tego odszkodowania pracownik nabędzie tylko wówczas, gdy pracodawca rzeczywiście dopuścił się względem niego ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku, a mianowicie przeciwdziałania mobbingowi.

Istotnym z punktu widzenia poszkodowanego jest to, że opisane podstawy odszkodowania są od siebie w pełni niezależne, ponieważ są przyznawane pracownikowi z różnych tytułów.

Opracowanie: **Florian Kott**

Zespól Redakcyjny: Krystyna Lewkowicz, Florian Kott, Adrian Oleksiak
Wydawca: Fundacja „Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku”
Współpraca redakcyjna i wydawnicza: Media Servis&Consulting Sp. z o.o.
Grafika: Adrian Oleksiak
Zdjęcia i ilustracje pochodzą z serwisu pixabay.com
Opracowanie do druku i druk: Konrad Szczodrak / szczodrak.com
Nakład: 500 egz.

CYBERBEZPIECZEŃSTWO
SENIORÓW (I NIE TYLKO) W SIECI

Formy realizacji projektu

Warsztaty
Porady prawne
Gry interaktywne
Symulacje wydarzeń
Filmy
Poradnik drukowany
Działalność Klubu seniora

WCIĄŻ NOWE METODY OSZUSTW W SIECI

ATAKI NA NASZE SKRZYNKI MAILOWE

NARUSZANIE PRYWATNOŚCI

WYKORZYSTYWANIE ZAUFANIA

PRZESTĘPSTWA FINANSOWEO-BANKOWE

PRZESTĘPSTWA MATRYMONIALNE

Jak się zgłosić:
e-mail:biuro@fundacjaoputw.pl

CZYM JEST INTERNET?

Internet jest ogólnoświatową siecią komputerową, logicznie połączoną w jednorodną sieć adresową.
Na początku internet miał być systemem wojskowym, ale wymknął się spod kontroli.
Przez 40 lat swojego istnienia bardzo się zmienił i rozprzestrzenił.
Obecnie internet to skarbnica wiedzy, kontakty międzyludzkie, rozrywka, systemy bankowe.

MOŻLIWOŚCI JAKIE DAJE NAM INTERNET

E-ZAKUPY

SOCIAL MEDIA
KONTAKT
z RODZINĄ
i ZNAJOMYMI

KORESPONDENCJA

BANKOWOŚĆ
INTERNETOWA

NAJWAŻNIEJSZE ZASADY BEZPIECZEŃSTWA W INTERECIE

1. Stosuj silne hasła
2. Zainstaluj program antywirusowy
3. Nie spiesz się i zachowaj zdrowy rozsądek
4. Chroń własną prywatność
5. Zmieniaj hasła co pewien czas.